

# Robert Rozmus, Mówili na nią słońce

Mówili Na Nią Słońce  
Bałtyku szary piach  
Zamieniał się w gorący, podzwrotnikowy raj  
Mówili Na Nią Słońce  
I wzdychał w tobie blues  
Tak jasne były noce jakby zabrakło chmur

Mówili Na Nią Słońce

Czy pamiętasz  
Jakżeśmy czekali  
11 wyblakłych miesięcy  
Na ten pierwsza niebieski plusk fali  
I na mewy tańczące na wietrze

Czy pamiętasz jak śpiewały plaże  
Niespokojnym gitarowym graniem  
Jak jej ciała z kalendarza MARZEŃ  
Uczyliśmy się bracie na pamięć

Mówili Na Nią Słońce  
Bałtyku szary piach  
Zamieniał się w gorący, podzwrotnikowy raj  
Mówili Na Nią Słońce  
I wzdychał w tobie blues  
Tak jasne były noce jakby zabrakło chmur

Zostawiła nas pod koniec lata  
Tak u progów przeciągów zimowych  
Smakowała jak cukrowa wata  
Słodka siostra wieczorów lipcowych

Przez nią tłukliśmy butelki i szklanki  
I żegnali we krwi z nosa skapani  
Nie ten sam maja dziś jagodzianki  
I wywietrzył już z serca dynamit

Mówili Na Nią Słońce  
Bałtyku szary piach  
Zamieniał się w gorący, podzwrotnikowy raj  
Mówili Na Nią Słońce  
I wzdychał w tobie blues  
Tak jasne były noce jakby zabrakło chmur  
Mówili Na Nią Słońce